

Sygn. akt I ACa 1210/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO del. Joanna Zaporowska

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego W.-M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 marca 2013 r.

sygn. akt XXIV C 1058/11

oddala apelację.

Sygn. akt IA Ca 1210/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 listopada 2011 P. W. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. - M. w W. kwoty 50000 zł tytułem zadośćuczynienia na swoją rzecz oraz kwoty (...) na rzecz Fundacji (...) za krzywdę doznaną wskutek pomyłkowego podania powodowi metadonu podczas pobytu we wskazanej jednostce związanego z odbywania kary pozbawienia wolności, spowodowanej przez funkcjonariuszy, w wyniku którego powód został narażony na uszczerbek na zdrowiu i został poddany płukaniu żołądka, jak też obserwacji, której niepewność była przyczyną stresu oraz konieczności skorzystania z konsultacji psychiatrycznej.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Nie zaprzeczając takiej pomyłce, podnosiła, że powód świadomie przyjął metadon, który nie był dla niego przeznaczony, godził się więc na związane z tym zagrożenie, zaś sprawna interwencja służby więziennej spowodowała, że zagrożenie ustąpiło i powód nie doznał w efekcie jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu, jak również krzywdy.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c. oraz kwotę 5000 na wskazany w pozwie cel społeczny, oddalił powództwo w dalszej części oraz zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami. Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił, że od dnia 3 listopada 2010 r. jako osoba odbywająca karę pozbawienia wolności, P. W. przebywał

w Areszcie Śledczym W. – M., w którym karę odbywał także inny więzień o tożsamym nazwisku, który z powodu uzależnienia narkotykowego był leczony metadonem, powód natomiast polegał na kuracji odwykowej w związku ze swoim uzależnieniem od alkoholu, podczas której metadon nie był stosowany. W dniu 6 listopada 2010 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powód był doprowadzony z celi do ambulatorium, w którym otrzymał od pielęgniarki 90 ml metadonu w butelce oznaczonej wyłącznie nazwiskiem powoda, nie było na niej natomiast innych danych osoby, dla której środek był przeznaczony. Zgodnie z poleceniem pielęgniarki, pozostając w przekonaniu, że jest to środek na leczenie choroby alkoholowej, powód opróżnił całą zawartość butelki, przyjęcie środka zostało stwierdzone podpisem powoda, który o pomyłce dowiedział się od innej osoby skazanej, z którą przebywał w jednej celi, i zgłosił zastrzeżenie oddziałowemu, który natychmiast skierował powoda do oddziału szpitalnego. Po potwierdzeniu pomyłki, powód poddany został działaniu środków wywołujących wymioty, aż do całkowitego opróżnienia przewodu pokarmowego, w tym celu przyjął kilka litrów wody z węglem medycznym oraz kroplówkę i został zatrzymany w celu obserwacji, która poza osłabieniem, nie ujawniła niekorzystnych następstw dla powoda. Sąd Okręgowy ustalił, że po tym zdarzeniu, powód odczuwał silny stres, miała trudności ze snem, w dniu 7 grudnia 2010 r. korzystał z konsultacji psychiatrycznej, która nie była powtarzana. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że metadon stanowi syntetyczny, silny lek opioidowy, wskazał również, że jako środek narkotyczny jest stosowany w terapii substytucyjnej podczas leczenia uzależnień od morfiny i heroiny. W dawce zaaplikowanej powodowi, jak uznał Sąd Okręgowy, wskazany środek może niekorzystnie wpłynąć na stan zdrowia osoby nieuzależnionej od narkotyków, może bowiem powodować trudności w oddawaniu moczu, hipotonię, zwężenie źrenic, niewydolność oddechową oraz suchość w jamie ustnej.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności pod kątem zakresu ochrony dóbr osobistych z art. 23 k.c. oraz środków ich ochrony, także przewidzianej art. 448 k.c., nie dopatrując się podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 445 § 1 k.c., ze względu na niewystąpienia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, uznając natomiast, że podanie metadonu stanowiło naruszenie zdrowia P. W., które jako dobro osobiste, podlega ochronie zgodnie z art. 448 k.c., jak również uznając, że działania funkcjonariuszy Skarbu Państwa naruszały nietykalność cielesną powoda, także stanowiącą dobro osobiste w rozumieniu powołanych przepisów, Sąd Okręgowy doszukał się podstaw do częściowego uwzględnienia powództwa na podstawie ostatniego z powołanych przepisów, stwierdził bowiem, że narażenie powoda na uszczerbek na zdrowiu było spowodowane rażąco winą strażnika więziennego, który feralnego dnia doprowadził powoda do ambulatorium, jak również pielęgniarki, która podała powodowi środek przeznaczony dla innego osadzonego, wskazał ponadto na wadliwą organizację pracy ambulatorium, która przejawiała się w braku danych więźnia, innych niż nazwisko, których właściwe podanie powinno wykluczać możliwość wystąpienia tego rodzaju pomyłek. Dostrzegając ponadto krzywdę powoda związaną z opisanymi następstwami zdarzenia, w tym konieczność poddania się zabiegom wymuszającym wymioty oraz obserwacji na oddziale szpitalnym i zażycia środków wzmacniających, a przede wszystkim stres oraz uzasadnione obawy powoda o wystąpienie negatywnych następstw zdarzenia, uznając powództwo za uzasadnione co do zasady, Sąd Okręgowy za adekwatną uznał kwotę zadośćuczynienia na rzecz powoda w wysokości 10000 zł i taką też kwotę zasądził od strony pozwanej na podstawie art. 448 k.c. Z tych samych powodów, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo o zapłatę kwoty 5000 zł na cel społeczny wskazany w pozwie. W pozostałej części powództwo zostało oddalone, Sąd Okręgowy nie dopatrył się bowiem, w okolicznościach sprawy, podstaw do zasądzenia większych kwot na rzecz powoda i wskazanej w pozwie organizacji społecznej. Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów pozwanego, uznał bowiem, że powód nie przyjął świadomie podanego środka. Według Sądu Okręgowego, zamiarem powoda nie było bowiem powstanie zagrożenia dla swojego zdrowia, związane z tym późniejsze zachowanie powoda podważało zaś zasadność tego zarzutu. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł natomiast na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w całości, Skarb Państwa zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wadliwych ustaleń dotyczących naruszenia przez stronę pozwaną zdrowia i nietykalności cielesnej powoda, jak również że powód nie miał świadomości rodzaju przyjmowanego środka i nie godził się na jego zażycie. Apelacja została też oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 23 i art. 448 k.c. przez bezpodstawne zastosowanie tych przepisów, uznanie, że pozwany nie wykazał okoliczności wyłączającej swoją odpowiedzialność, jak również że zostały spełnione przesłanki uzasadniające uwzględnienie żądań na podstawie powołanych przepisów. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia art. 100 w zw.

z art. 98 k.p.c. przez zniesienie kosztów procesu między stronami w sposób nie uwzględniający wyniku sprawy. Na podstawie podanych zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, zostały oparte na właściwej ocenie dowodów zebranych w tej sprawie, przy ocenie których art. 233 § 1 k.p.c. nie został naruszony. Żadna z istotnych dla sprawy okoliczności nie została skutecznie zakwestionowana w apelacji, każda z nich została więc przyjęta przez Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, która została oparta na nietrafnej ocenie dowodów i bezpodstawnych zarzutach naruszenia prawa procesowego oraz materialnego, stanowiła więc nieuzasadnioną polemikę z trafnym wyrokiem.

Nie została w szczególności wykazana podstawowe twierdzenie, na której opierała się obrony pozwanego, nie zostało bowiem udowodnione, aby powód godził się na przyjęcie środka, który nie był dla niego przeznaczony, jak również aby miał pełną świadomość, że medykament zaaplikowany przez pracowników jednostki penitencjarnej, w której powód przebywał w dniu 6 listopada 2010 r., nie był przeznaczony do leczenia choroby alkoholowej. W sytuacji, gdy chodziło o wykazanie faktów podważających bezprawność działania strony pozwanej oraz odpowiedzialność z art. 448 k.c., nie mogło ulegać kwestii, że to na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania podnoszonych twierdzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2005 r., V CK 259/06), z ciężaru tego pozwany się jednak nie wywiązał, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, z żadnych dowodów, które zostały w tej sprawie przeprowadzone, nie wynika bowiem, aby powód miał taką świadomość, na którą powoływał się pozwany. Także zasady doświadczenia życiowego i logiki nie przemawiają na korzyść strony pozwanej. Przeciwnie, jako osoba odbywająca karę pozbawienia wolności, powód miał obowiązek stosowania się do poleceń funkcjonariuszy, miał ponadto podstaw do działania w zaufaniu do pielęgniarki, której obowiązkiem było sprawdzenie przeznaczenie podawanego środka, w stosunku do schorzenia osoby, której był on aplikowany. W wypadku zastosowania środka związanego z uzależnieniem, powód nie miał obowiązku znać działania metadonu podawanego przez osoby, których kompetencje nie powinny budzić wątpliwości, nie miał także podstaw, aby zakładać, że organizacja działania ambulatorium jednostki penitencjarnej może być na tyle wadliwa, aby mogło dochodzić do takich pomyłek. Zasadnie Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę na późniejsze zachowanie powoda, które było przejawem silnego stresu związanego z obawą o możliwość doznania przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu, wymagały więc konsultacji ze strony psychiatry. Sposób zachowania się powoda po zajściu zdarzenia, oceniany na podstawie zasad doświadczenia życiowego, nie pozwala na przyjęcie twierdzeń, na których pozwany opierał swoją obronę w tej sprawie.

Prawidłowa była ponadto ocena prawna okoliczności ustalonych przez Sąd Okręgowy, nie mogło bowiem ulegać kwestii, że sposób organizacji pracy ambulatorium był wadliwy, doszło bowiem do podania środka, którego powód nie powinien zażywać, jak również do związanego z tym zagrożenia i potrzeby podjęcia stosownej interwencji. Brak dokładnego oznaczenia danych więźnia, dla którego metadon był przeznaczony, jednoznacznie potwierdza winę strony pozwanej, zwłaszcza że strażnik został ukarany dyscyplinarnie, zostały ponadto podjęte działania polegające na dokładniejszym oznaczaniu środków dla osób skazanych i było to bezpośrednie zastępstwo wystąpienia zdarzenia, z którego powód wywodził roszczenie dochodzone w tej sprawie. Bezprawność działania strony pozwanej nie może więc budzić wątpliwości. Nieznaczącej tylko korekty wymaga stanowisko Sądu Okręgowego, który bezzasadnie przyjął, że podanie powodowi środków wywołujących wymioty, które miały na celu oczyszczenie organizmu z podanego metadonu, stanowiło naruszenie nietykalności cielesnej powoda, stanowiącej osobne od zdrowia dobro osobiste każdej osoby fizycznej. Ocena przebiegu zdarzenia wykazuje, że przyjmując środek, powód wykonywał polecenie funkcjonariusza, godził się tym samym na zastosowanie zabiegów oczyszczających, chciał bowiem uniknąć uszczerbku na zdrowiu, nie godził się natomiast na podanie środka mogącego powodować takich skutek oraz na jego wystąpienie. Niezależnie więc od tego, że szybka i właściwa reakcja ze strony pracowników pozwanego, odniosła skutek, powód nie doznał bowiem trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie było więc przesłanek do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 445 § 1 k.c., nie może ulegać kwestii, że naruszenie dobra osobistego powoda w postaci zdrowia powoda

wystąpiło, do organizmu powoda dostała się bowiem substancja szkodząca, następstwa zaaplikowania której mogły być znacznie poważniejsze, jak wskazał Sąd Okręgowy. Zastosowanie obiektywnych kryteriów oceny tego zdarzenia, które są jedynie miarodajne przy ocenie powództwa o ochronę dóbr osobistych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 3/97, z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, z dnia 19 września 2004 r., V CK 69/04, z dnia 12 stycznia 2005 r., I CK 346/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 października 2005 r., IA Ca 353/05 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 listopada 2012 r., IA Ca 612/12) wykazuje, że wskazane dobro osobiste powoda zostało naruszone na tle okoliczności obciążających stronę pozwaną, wykazany został ponadto na tyle duży zakres krzywdy po stronie powoda, aby powództwo można było uznać za uzasadnione w części dotyczącej zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd Okręgowy, jak również w zakresie obejmującym przyznaną kwotę na cel społeczny podany w pozwie. Także więc w zakresie dotyczącym wysokości przyznanej kwoty zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. nie było uzasadnione, przeważająca część żądania została bowiem oddalona przez Sąd Okręgowy. W sytuacji, gdy powództwo zostało uwzględnione co od zasady, zaś określenie wysokości przyznanych świadczeń należało do kompetencji Sądu Okręgowego, zachodziły podstawy do orzeczenia o kosztach poprzez wzajemnej ich zniesienie, stosownie do art. 100 k.p.c., nie było natomiast podstaw do zastosowania w tej sprawie zasady stosunkowego ich rozliczenia, a tym bardziej obciążenia powoda całością kosztów poniesionych przez stronę pozwaną. Za bezzasadny został więc uznany także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy powołanego przepisu oraz art. 98 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.